

Sygn. akt IV KK 90/19

POSTANOWIENIE

Dnia 17 października 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Siuchniński

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej, w dniu 17 października 2019 r.,
sprawy **M.K.**
skazanego z art. 278 § 3 k.k. i innych,
z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego
od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 30 sierpnia 2018 r.,
sygn. akt II AKa (...),
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w K.
z dnia 5 grudnia 2017r., sygn. akt XVI K (...),

p o s t a n o w i ł

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną,**
- 2. obciążyć skazanego kosztami postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Okręgowego w K. z dnia 5 grudnia 2017 r., sygn. akt XVI K (...), między innymi M.K. został skazany za popełnienie przestępstwa określonego w art. 278 § 1 k.k. na karę 10 miesięcy pozbawienia wolności oraz za przestępstwo określone w art. 279 § 1 k.k. na karę roku pozbawienia wolności. Na podstawie art. 85 § 1 k.k. i art. 86 § 1 k.k. orzeczono wobec niego karę łączną roku i 2 m - cy pozbawienia wolności.

Po rozpoznaniu apelacji obrońcy tego oskarżonego, Sąd Apelacyjny w (...) w wyroku z dnia 30 sierpnia 2018r., sygn. akt II AKa (...), zamieścił w pkt. 6 rozstrzygnięcie następujące: „zmienia zaskarżony wyrok wobec oskarżonego M.K.

w punkcie 17 w ten sposób, że łagodzi karę łączną do wysokości 1(jednego) roku i 2(dwóch) miesięcy pozbawienia wolności”.

Od tego wyroku kasację wywiódł obrońca M.K., zarzucając:

- rażące naruszenie art. 437 § 1 w zw. z art. 413 § 2 pkt. 2 k.p.k. mające istotny wpływ na treść orzeczenia poprzez zamieszczenie w jego sentencji (pkt. 6 wyroku) rozstrzygnięcia o karze, które jest wewnętrznie sprzeczne i nie nadaje się do wykonania; uznając apelację z zarzutem rażąco niewspółmiernie wysokiej kary za zasadną, Sąd wydał dyspozycję „zmiany zaskarżonego wyroku wobec oskarżonego M.K. w pkt. 17 w ten sposób, że łagodzi karę łączną, lecz jednocześnie dalej wymierzył oskarżonemu karę w identycznym wymiarze (1 rok i 2 miesiące bezwzględnego pozbawienia wolności) co sugeruje wydanie sprzecznej z poprzednią dyspozycją utrzymania wyroku w mocy”; powyższa sprzeczność powoduje, iż orzeczenie nie może zostać wykonane, gdyż nie da się ustalić rzeczywistego wymiaru kary wobec oskarżonego, z jednej strony mającej być karą „łagodniejszą”, a z drugiej orzeczono ją w dotychczasowej wysokości, bez zawieszenia jej wykonania; oraz
- rażące naruszenie art. 523 § 1 k.p.k. in fine w zw. z art. 438 pkt. 4 k.p.k. przez orzeczenie niewspólnie surowej tak kary łącznej, jak i kar częściowych pozbawienia wolności.

W konkluzji wniósł o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu w (...) do ponownego rozpoznania.

Prokurator Prokuratury Rejonowej w K. w odpowiedzi na kasację wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Rzeczywiście Sąd Apelacyjny w (...), orzekając jako sąd odwoławczy, w wyroku z dnia 30 sierpnia 2018r., po rozpoznaniu apelacji obrońcy, zamieścił w pkt. 6 rozstrzygnięcie dotyczące M.K., z treści którego wynika, iż „zmienia zaskarżony wyrok (...), że łagodzi karę łączną” i wymierza karę łączną w wysokości roku i 2 miesięcy pozbawienia wolności. Rozstrzygnięcie to musiało budzić zdziwienie, skoro taką właśnie karę jako karę łączną wymierzył temu oskarżonemu już Sąd I instancji w pkt 17 swego wyroku. Niewątpliwie zatem doszło do uchybienia, które stanowi o wewnętrznej sprzeczności w treści wyroku sądu odwoławczego wynikłej

bądź z oczywistej omyłki lub z wadliwego odczytania treści wyroku Sądu pierwszej instancji odnośnie do wysokości wymierzonej kary łącznej. Na pierwszy rzut oka wydawałoby się zatem, że już sam fakt stwierdzenia takiego uchybienia stoi na przeszkodzie uznaniu wniesionej w sprawie kasacji za oczywiście bezzasadną. Tak jednak nie jest. Zgodnie bowiem z art. 523 k.p.k. kasacja może być wniesiona tylko z powodu uchybień wymienionych w art. 439 k.p.k. lub innego rażącego naruszenia prawa i to wtedy tylko jeśli mogło ono mieć istotny wpływ na treść skarżonego orzeczenia. Zatem trzeba odpowiedzieć na pytanie, czy stwierdzone uchybienie Sądu odwoławczego zaistniałe w przedmiotowej sprawie istotnie jest uchybieniem rażącym w rozumieniu art. 523 k.p.k. Obrońca jak wynika z treści zarzutu kasacyjnego - zdaje się wagę tego uchybienia postrzegać w tym, że na jego skutek orzeczenie Sądu odwoławczego nie może zostać wykonane, gdyż „nie da się ustalić rzeczywistego wymiaru kary wobec oskarżonego”. Gdyby tak rzeczywiście było, to mielibyśmy do czynienia z zaistnieniem bezwzględnej przesłanki odwoławczej. W tej kwestii jednak wypada przypomnieć treść postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 15 września 2010 r., sygn. akt II KK 42/10 (LEX 599404), gdzie zasadnie stwierdzono, że:” *Sprzeczność w treści orzeczenia, uniemożliwiająca jego wykonanie (art. 439 § 1 pkt 7 k.p.k.), to, gdy chodzi o wyrok, sprzeczność między poszczególnymi jego rozstrzygnięciami, i to nie każda, lecz jedynie taka, która powoduje, że niemożliwe staje się wykonanie wyroku. Przepis ten nie obejmuje zatem ani sytuacji, gdy sprzeczność w treści wyroku utrudnia jedynie, ale nie uniemożliwia jego wykonania, ani sprzeczności zachodzącej między samym wyrokiem, a więc jego treścią (dyspozytywną częścią) a jego uzasadnieniem, jako że uzasadnienie to nie stanowi integralnego elementu treści wyroku*”.

Treść wyroku Sądu Apelacyjnego w zakresie wysokości wymierzonej oskarżonemu K. kary łącznej jest w sposób jednoznaczny i niedający pola do jakichkolwiek wątpliwości określona. Wiadomo, że wymierzono mu łączną karę roku i dwóch miesięcy pozbawienia wolności i taka kara podlega wykonaniu. Nie ma więc mowy o wystąpieniu tzw. bezwzględnej przyczyny odwoławczej nakazującej uchylić zaskarżony wyrok bez względu na wpływ stwierdzonego uchybienia na jego treść. Rozstrzygnięcie Sądu odwoławczego w przedmiocie wysokości wymierzonej M.K. kary łącznej pozbawienia wolności jest jednoznaczne.

Natomiast, jeżeli *sprzeczność w treści wyroku utrudnia jedynie, ale nie uniemożliwia jego wykonania, to stosownie do art. 13 § 1 k.k.w., możliwe jest wystąpienie do sądu, który wydał orzeczenie o rozstrzygnięcie wątpliwości co do jego wykonania, jeśli zaś sprzeczność zachodzi między samym wyrokiem, a więc jego treścią (dyspozytywną częścią) a jego uzasadnieniem, to możemy mieć do czynienia z obrazą prawa materialnego lub procesowego, która, w **zależności od układu procesowego** może mieć charakter rażąco i mieć istotny wpływ na treść wyroku w rozumieniu art. 523 § 1 w zw. z art. 438 pkt 1 lub 2 k.p.k.*

Wiadomo, bo to już powiedziano wyżej, że orzeczenie Sądu odwoławczego w przedmiocie wysokości wymierzonej M.K. kary łącznej pozbawienia wolności jest jednoznaczne i tym samym nie wymaga *rozstrzygnięcia wątpliwości co do jego wykonania w trybie art.13 k.k.w.*

Rodzi się natomiast pytanie, czy - wobec użycia sformułowania przez Sąd Apelacyjny „zmienia zaskarżony wyrok wobec oskarżonego M.K. w pkt. 17 w ten sposób, że łagodzi karę łączną” i wymierzenia następnie kary pozbawienia wolności w wymiarze identycznym jaki orzeczony został w wyroku Sądu pierwszej instancji, powstaje – jak to sugeruje obrońca oskarżonego – wątpliwość co do rzeczywistych intencji Sądu Apelacyjnego kierujących nim w chwili rozpoznawania zarzutu wymierzenia mu rażąco niewspółmiernie surowych kar pozbawienia wolności. Odpowiadając na tak postawione pytanie trzeba podnieść, że już sama treść rozstrzygnięcia Sądu Apelacyjnego wskazuje jednoznacznie na to, że Sąd ten, nie łagodząc wymierzonych oskarżonemu K. kar jednostkowych pozbawienia wolności i wymierzając mu łączną karę pozbawienia wolności z zastosowaniem zasady zbliżonej do zasady absorpcji, rzeczywiście karę roku i dwóch miesięcy pozbawienia wolności uważał za współmierną i sprawiedliwą zaś zarzuty apelacji odnośnie do niewspółmiernej surowości kar jednostkowych w szczególności, ale także kary łącznej za niezasadne. Stanowisko to, oparte o analizę treści samego rozstrzygnięcia Sądu odwoławczego, doznaje wzmocnienia, gdy zważyć, że z uzasadnienia wyroku Sądu odwoławczego nie wynika bynajmniej, aby intencją tego Sądu było wymierzenie M.K. kary łagodniejszej niż kara roku i dwóch miesięcy pozbawienia wolności. Wszak w uzasadnieniu tym wskazano: „Sąd Apelacyjny nie uznał za zasadne reformowanie wyroku w zakresie kary orzeczonej wobec

oskarżonego M.K.”; dalej: „Sąd Apelacyjny uznał, że wyrok w zakresie dotyczącym oskarżonego K. winien być utrzymany w mocy. Z trudnego do ustalenia powodu, mogącego być tłumaczonym wyłącznie oczywistą omyłką pisarską, w wyroku w pkt 6 znalazło się stwierdzenie o złagodzeniu wobec oskarżonego kary łącznej do wysokości 1 roku i 2 miesięcy pozbawienia wolności. Kara łączna pozbawienia wolności została w zaskarżonym wyroku wymierzona w wysokości 1 roku i 2 miesięcy pozbawienia wolności, więc stwierdzenie w tym punkcie o jej złagodzeniu jest zupełnie zbędne. Sąd Apelacyjny nie miał zamiaru tej kary łagodzić, gdyż kara roku i 2 miesięcy pozbawienia wolności ze wskazanych powodów jest adekwatna do stopnia zawinienia oskarżonego i stopnia społecznej szkodliwości jego czynów. Mimo oczywistej zbędności pkt 6 wyroku, kara orzeczona wobec oskarżonego K. w wymiarze 1 roku i 2 miesięcy pozbawienia wolności nie może budzić wątpliwości i jest jak najbardziej możliwa do wykonania”. Nie ma zatem także sprzeczności między rozstrzygnięciem w zakresie wymiaru kary a treścią uzasadnienia ten wymiar omawiającego. Zmierzając do wykazania zasadności zarzutu kasacyjnego obrońca M.K. wskazał na treść wyroku SN z dnia 29 stycznia 2013r., sygn. akt V KK 428/12, w którym - jego zdaniem - rozpoznawano skutecznie podniesiony „analogiczny zarzut kasacyjny”. Jednak układ procesowy zaistniały w przedmiotowej sprawie nie jest zbieżny z tym jaki zaistniał w tamtej sprawie. Tam bowiem uchybienie w postaci sprzeczności pomiędzy treścią wyroku a jego uzasadnieniem w zakresie wymiaru kary rzeczywiście miało miejsce, miało charakter rażący i mający wpływ na treść rozstrzygnięcia o karze, bowiem w tamtej sprawie intencją sądu wyrażoną wprost w uzasadnieniu i pozostającą w sprzeczności oczywistej z treścią stosownego rozstrzygnięcia w samym wyroku było obniżenie wymierzonej w pierwszej instancji kary – zatem zupełnie inaczej niż na gruncie przedmiotowej sprawy.

Ponadto, gdyby nawet powziąć wątpliwości odnośnie do tego, czy rzeczywiście u źródeł stwierdzonego uchybienia Sądu Apelacyjnego leży deklarowana „omyłka pisarska” a nie błędne odczytanie odpowiedniego rozstrzygnięcia Sądu pierwszej instancji jako „surowszego” i dlatego wymagającego złagodzenia to i tak przecież oczywistym jest, że Sąd odwoławczy, nawet gdyby działał w przekonaniu, że łagodzi wymierzoną oskarżonemu łączną karę pozbawienia wolności,

za współmierną uważał karę roku i dwóch miesięcy pozbawienia wolności, a więc karę w wymiarze wykluczającym warunkowe zawieszenie jej wykonania.

Mając więc to wszystko na uwadze Sąd Najwyższy orzekł jak w postanowieniu, obciążając skazanego kosztami postępowania kasacyjnego w myśl art. 637a k.p.k. w zw. z art. 636 § 1 k.p.k.

as